Zima

Ten Typ Mes

Polacy tak brzydko jak zimą wyglądają jeszcze na weselach
Ja robię ten bit zimą, myślami siedzę na Seszelach
"tak chujowo wyglądasz w czapkach"
Powiedziała mi kiedyś panna
Z plemienia czapek outkast, rr! Trauma
Myślałem, że kapelusz lepiej..
Aaaa nie
Równie dobrze mógłbym włożyć dekiel na łeb
Poniżej zera tracę styl
Ta gruba skara uwłacza mi
Ten t-shirt w spodniach, jaki wstyd
Lecz to ochrona, jest zimno zbyt
Nerki przewiane jak New Orleans po Katrinie
Za każdym razem kiedy chcę, zaimponować dziewczynie
Lewe jajo mrożone, ostrzegałem Cię
Normalnie topi się jak wielkanocne, a zimne jak faberge
Kiedy wyjmę kutasa z chłodziarki
Nie będę tęsknił za tą porą trudną
Dopóki wiosna trawniki i parki
Nie wzbogaci o roztopione gówno

Taa wtedy zatęsknię za sylwestrem
Ale jedyny mróz jaki cenię ma singiel z moim tekstem

Młoda chodź, ogrzej
Chodź, ogrzej się

Zima zimmy ya, zimmy yay, zimmy ja już
Grzeję się tym bitem i jakimś filmem, Jimmy Jarmush
Wszedłem wczoraj do klubu, spocony tak, że ratuj!

Na dworze pizda, na szyi szalik, różnica temperatur
I rumieńce i krwi streaming
Zimą chrypię od zimy, latem chrypię od klimy
Latem te chuje z wieżowców zapraszają do korpo'
Chłodzą bo pewnie z prezesów każdy tłustą jest orką
I każdy poci się tak, że ma mu wiać zimny, choćby cyklon (B)
Na dworze siedemnaście ledwie stopni, a w korpo już igloo (jest)
Nienawidzę zimno
Nie szanuję zimno
Zmraźlaka syndrom
Na Wyględów wjadę windą
I z ciepłem złapię synchro
Outdoor vs indoor?
Indoor dziwko! bingo!

Młoda chodź, ogrzej
Chodź, ogrzej się

Wchodzę na terapię – to ogrzej gabinet
Jedziemy grać gdzieś? – topimy turbinę
Pod kołdrą z lubą – niech nie wieje mi w udo
Sala kinowa – ja w szaliku, bo klimę dokręcili śrubą
Idę na miasto – to zawsze w kufajce
Ta, teraz to ciepło, a w nocy jak zmarznę?
Rapy w kabinie – to jak studyjny prodiż
Drożdże, tam rosnę, tam możdżer, komin!

Tištěno z písničky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!